

Sygn. akt II Ka 455/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 23 października 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marta Krajewska - Drozd

Sędziowie: SSO Piotr Popek

SSO Mariusz Sztorc (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Ewa Gronko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie - Mariusza Kowala

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 października 2014 r.

sprawy **M. L. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łąncucie VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Leżajsku

z dnia 28 maja 2014 r., sygnatura akt VII K 417/13

I. **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną,

II. **zasądza** od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 140 (sto czterdzieści) złotych.

Sygn. akt II Ka 455/14

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 23 października 2014 r.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2014 r. sygn. akt VII K 417/13 Sąd Rejonowy w Łąncucie VII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w Leżajsku uznał oskarżonego M. L. (1) za winnego tego, że w okresie od końca lutego 2012 roku do 16 marca 2012 roku, w S. powiatu (...) wielokrotnie w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groził pozbawieniem życia J. M. i B. T. w celu zmuszenia ich do opuszczenia domu mieszkalnego M. S., tj. przestępstwa z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 191 § 1 kk skazał go na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wobec oskarżonego M. L. (1) wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby lat 3.

Ponadto zasądził od oskarżonego M. L. (1) kwotę 200 zł na rzecz Skarbu Państwa tytułem częściowych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku złożył oskarżony M. L. (1).

Bez powoływania podstaw apelacji podniósł, iż tak w pierwszym jak i obecnym procesie nie pozwolono mu przedstawić okoliczności oskarżenia celem zatarcia dowodów, iż byli z M. S. we własnym domu ofiarami przemocy fizycznej i psychicznej. Protokoły rozpraw nie odzwierciedlają ich przebiegu i zaistniały w nich jedynie te elementy, jakie chciał prowadzący, a nie te, które były ważne dla wskazania jego racji. W protokole brak jest wyjaśnienia najważniejszej sprawy, a mianowicie, co robili pokrzywdzeni w ich domu, przebywając tam wbrew jego woli. Pokrzywdzeni nie zamieszkiwali w ich domu, ale bezprawnie go okupowali. Gdyby tam faktycznie mieszkali nie musieliby wymieniać zamków pod ich nieobecność.

Pomimo, że Sąd Okręgowy zlecił zbadanie ustaleń faktycznych, to Sąd Rejonowy nadal tego nie zrobił. Nieprawidłowo przytacza dowód w postaci postanowienia ze sprawy o podział majątku wspólnego, a dowód ten jest nieprawdziwy, bo w tym postępowaniu „zapis sędziego dokonał w tajemnicy przed M. S.”. Oskarżony został dlatego, że niechcący znalazł się na drodze „mocowania tego zapisu”.

Oskarżony zakwestionował w dalszej treści apelacji ustalenia Sądu I instancji w zakresie dokonania oceny wiarygodności dowodów, wskazując na niezasadność dania wiary świadkom oskarżenia.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazać należy, że ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji nie nasuwa zastrzeżeń. Wniosek ten uprawnia konfrontacja zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z treścią pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w których Sąd Rejonowy zaprezentował, którym dowodom oraz w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę, a którym w jakiej części oraz z jakich powodów przymiotu tego odmówił. Przebiegowi rozumowania Sądu Rejonowego nie sposób odmówić logiki, zarzucić sprzeczności, czy dowolności wnioskowania. Analiza oraz ocena zgromadzonych dowodów została przeprowadzona przez Sąd I instancji zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania. Ocena materiału dowodowego czyni zadość treści przepisu art. 7 kpk, dlatego też korzysta z jego ochrony.

Sąd Rejonowy objęte treścią zarzutu zdarzenia przeanalizował w sposób dokładny, a ustalenia stanu faktycznego i opis czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku oparł ściśle na tym, co w sposób pewny i nie budzący wątpliwości zostało oskarżonemu dowiedzione.

Zasadnie Sąd I instancji usytuował zdarzenia faktyczne jako wynikające z zadawnionego konfliktu rodzinnego. Analizując dowody w sprawie trafnie odseparował zdarzenie jakim był konflikt na tle własności spornego domu i skoncentrował się na zbadaniu zarzutu od strony potwierdzenia lub zaprzeczenia znamion zarzucanego oskarżonemu czynu z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Art. 191 kk określa odpowiedzialność za przestępstwo zmuszania człowieka do określonego zachowania się, czyli do określonego działania, zaniechania lub znoszenia określonego stanu. Istotą tego przestępstwa stanowi podjęcie przez sprawcę takich działań, które zmierzają do ograniczenia wolności innego człowieka w zakresie jego sposobu zachowania się. Badając zaistnienie tych przesłanek po stronie oskarżonego, Sąd Rejonowy słusznie przyjął za punkt wyjścia zeznania pokrzywdzonych, które poddał starannej weryfikacji w konfrontacji z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadków.

Przyznając atrybut wiarygodności zeznaniom J. M. i B. T., Sąd Rejonowy nie podchodził do tych zeznań bezkrytycznie, gdyż logiczne jest, że zeznania świadków mieszkających w jednym domu i dotkniętych działaniem oskarżonego wzajemnie się uzupełniają i tworzą całość. Znalazły one jednak potwierdzenie w zeznaniach świadków M. L. (2), C. L. oraz T. H., którzy w sposób jednoznaczny potwierdzili przebieg zdarzenia z dnia 14 marca 2012 r., opisany przez pokrzywdzonych oraz przedstawili obserwowane przez siebie wcześniej zachowania oskarżonego, który groził pozbawieniem życia pokrzywdzonym. Nie uszło z pola widzenia Sądu Rejonowego, że pomiędzy tymi świadkami, a oskarżonym dochodzi do nieporozumień. Niezależnie od tego Sąd Rejonowy dostrzegł w tych zeznaniach elementy

spójne w sposób obiektywny potwierdzające ich wiarygodność. Sąd I instancji zwrócił tutaj w szczególności uwagę na zeznania świadka T. H., który miał możliwość obciążania w nich oskarżonego, ale wiarygodnie skoncentrował się na tym, co w dniu 14 marca 2012 r. widział, a nie dodawał okoliczności przez siebie nieobserwowanych, chociaż mógł twierdzić, że był świadkiem zdarzenia od początku. Wiarygodnie i jednoznacznie natomiast określił moment, gdy pojawił się na miejscu, kiedy oskarżony M. L. (1) ściągnął już drzwi wejściowe od domu. W zeznaniach tych wystąpiły naturalne nieścisłości spowodowane upływem czasu, co nie umniejsza ich wartości dowodowej, a przeciwnie przemawia za ich wiarygodnością. Także przecież ojciec oskarżonego M. L. (3) i jego konkubina M. L. (2) złożyli ostatecznie zeznania o wymowie obciążającej oskarżonego, pomimo że początkowo chcieli zachować neutralne stanowisko w sprawie, korzystając w postępowaniu przygotowawczym z prawa do odmowy składania zeznań. Niewątpliwie obiektywnym dowodem były zeznania funkcjonariuszy policji, którzy byli informowani telefonicznie przez J. M. o groźbach wypowiedzianych w stosunku do niego przez oskarżonego, a także tych policjantów, którzy brali udział w interwencji w związku ze zgłoszeniem pokrzywdzonego J. M..

Zasadnie zwraca uwagę Sąd Rejonowy także na zachowanie pokrzywdzonych J. M. i B. T., podkreślając ich obawę przez realnością groźby, którym było opuszczenie spornego domu. Uprawniona w tej sytuacji była ocena Sądu Rejonowego, że gdyby pokrzywdzeni nie obawiali się spełnienia gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego, to nie opuszczaliby domu, tym bardziej, że nie mieli wtedy innego miejsca do zamieszkania.

Ważnym dowodem wspierającym wymowę powyższych zeznań świadków był dowód z akt sprawy Sądu Rejonowego w Łąncucie o sygn. akt VII K 18/13, z których wynika, że pokrzywdzony J. M. był uniewinniony od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 kk na szkodę M. S., w obronie której, z powodu rzekomego zagrożenia przez J. M., oskarżony miał występować.

Przeciwwagi dla powyżej wskazanych i prawidłowo ocenionych przez Sąd Rejonowy dowodów nie stanowiły dowody z zeznań świadków D. L., G. K., T. D. i P. M., powołane dla obrony oskarżonego, gdyż nie tworzyły one wiarygodnego i spójnego związku, wykazując w ostatecznej wymowie sprzeczność z wyjaśnieniami oskarżonego. Prawidłowo Sąd Rejonowy wskazał, że rozbieżności między tymi zeznaniami są istotne. Gdyby świadkowie P. M. i T. D. mieli wiadomości o zdarzeniu, to potwierdziliby wyjaśnienia oskarżonego, że idąc do domu M. S. zabrał ze sobą piłę motorową. Tymczasem świadkowie ci zeznali, że oskarżony takiej piły z sobą nie miał. Wynika stąd, że zeznania nastawione były na obronę oskarżonego, a świadkowie dokonywali kalkulacji dla oddzielenia okoliczności sprzyjających oskarżonemu, o których mogliby zeznawać od okoliczności według nich dla niego niekorzystnych. Z kolei świadek G. K. podawał, że oskarżony wyniósł z domu M. S. jakieś rzeczy dla niej, podczas gdy oskarżony wyjaśnił, że z jej pokoju niczego nie wziął. Zestawiając z tymi zeznaniami zeznania świadka M. S., Sąd I instancji również wyraził wątpliwość co do ich wiarygodności, a to z uwagi na sprzeczność z zeznaniami pokrzywdzonych oraz biorąc pod uwagę to, iż jej zeznania odnośnie znęcania się fizycznego i psychicznego nad nią J. M. nie znalazły potwierdzenia, o czym była już mowa wyżej w związku z przywołaniem wyroku Sądu Rejonowego w Łąncucie w sprawie VII K 18/13.

Mające być dowodem nagranie na kamerze zdarzenia z dnia 14 marca 2012r. również nie potwierdziło linii obrony oskarżonego, gdyż z jego wyjaśnień wynikało, że zostało nagrane całe zdarzenie, trwające od kilkunastu do kilkudziesięciu minut, a czas przedstawionego w Sądzie nagrania wyniósł niewiele ponad 8 minut. Jako rejestrujące tylko fragment zdarzenia, nagranie słusznie nie stanowiło dla Sądu I instancji wiarygodnego dowodu pozwalającego na podważanie zeznań pokrzywdzonych i świadków oskarżenia.

Prawidłowym ustaleniom Sądu Rejonowego nie przeciwstawiają się także te zarzuty apelacji oskarżonego, w których stara się wykazać, że spotykająca go reakcja karna na jego zachowanie jest wynikiem wcześniejszego, celowego pokrzywdzenia go w postępowaniu cywilnym, w którym miał brać udział prowadzący je sędzia, co aktualnie w postępowaniu karnym miało zostać ukryte. Z tego względu oskarżony podniósł, że w trakcie będącego przedmiotem rozpoznania postępowania nie pozwolono mu odnieść się do sfalszowanego stanu faktycznego ani przedstawić okoliczności oskarżenia, a cała procedura była nieprawidłowa. Formułując takie zarzuty oskarżony zdaje się zapominać, że przedmiotem postępowania nie był całokształt okoliczności wynikających ze sporu o własność domu, a jego zachowania wobec pokrzywdzonych podjęte w okresie od 25 stycznia 2012 r. do 16 marca 2012 r. w S., polegające

na groźbach kierowanych wobec J. M. i B. T. w celu zmuszenia ich do opuszczenia domu mieszkalnego M. S.. Dlatego też przedmiotem rozważań w sprawie nie mógł być towarzyszący tym zdarzeniom spór o dom, a postępowanie Sądu Rejonowego koncentrowało się na ściśle określonych znamionach przestępstwa w czynie zarzucanym oskarżonemu, które ostatecznie zostały potwierdzone. W postępowaniu Sąd I instancji brał pod uwagę tło konfliktu o własność domu i w wyrokowaniu tej okoliczności dla oceny motywów zachowania oskarżonego i pokrzywdzonych nie pominął. Prezentowana w apelacji oskarżonego argumentacja nacechowana jest emocjami i w ostatecznej wymowie ma jedynie charakter niezasadnej polemiki z trafnymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

Na podstawie prawidłowo dokonanych ustaleń faktycznych przez Sąd Rejonowy oraz prawidłowej oceny materiału dowodowego przyjęć należy, że kwalifikacja czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku jest prawidłowa.

Wymierzając oskarżonemu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby 3 lat, Sąd I instancji uwzględnił wszystkie przesłanki z art. 53 kk. W pisemnych motywach wyroku swoje stanowisko w tym względzie przekonująco uzasadnił, wskazując na okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego.

Kara 5 miesięcy pozbawienia wolności, ukształtowana jako kara warunkowo zawieszona jest w okolicznościach sprawy karą adekwatną do czynu, niezawierającą w sobie elementów nadmiernej dolegliwości. Zważyć bowiem należy, że oskarżony w sposób konsekwentny dążył do realizacji swojego zamiaru, a groźby dotyczyły dobra o najwyższym znaczeniu dla każdego człowieka, jakim jest jego życie.

W ocenie Sądu Okręgowego wymierzona kara spełnia cele prewencji ogólnej i szczególnej, zapobiegając popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa w przyszłości. Właściwie też będzie oddziaływać na środowisko społeczne oskarżonego, w którym jego czyn jest znany.

Ze względu na to, że oskarżony pracuje i posiada środki finansowe zasądzone zostały od niego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 444 kpk, art. 449 kpk, art. 456 kpk.